

Rośnie liczba selfie-zgonów

7 października 2018

Pogoń za robieniem ekstremalnych selfie doprowadziła w latach 2011-2017 do śmierci aż 259 osób. Badacze z amerykańskiej Narodowej Biblioteki Medycznej uważają, że by zmniejszyć liczbę takich zgonów, należałoby wprowadzić punkty z zakazem wykonywania selfie (no selfie zones). Wyznaczano by je na szczytach gór czy na wysokich budynkach, gdzie dochodziło do wypadków.



Wcześniejsze badania, takie jak to przeprowadzone w 2016 r. przez zespół Hemanka Lamby z Carnegie Mellon University, bazowały na wpisach z „Wikipedii” czy „Twittera”, ale badacze z US National Library of Medicine stwierdzili, że mogą one nie oddawać rzeczywistości. Tym razem przeanalizowano doniesienia medialne.

Amerykanie stwierdzili, że zgony związane z selfie są najczęstsze w Indiach, Rosji, USA i Pakistanie, a 72,5% ofiar stanowią mężczyźni. Trend wydaje się przybierać na sile; o ile bowiem w 2011 r. były tylko 3 doniesienia o zgonach mających związek z selfie, o tyle w latach 2016 i 2017 statystyki wzrosły już do, odpowiednio, 98 i 93 przypadków. Naukowcy uważają, że może ich być więcej, ale dokładną liczbę trudno

ustalić, gdyż selfie nie figuruje w dokumentach jako przyczyna zgonu.

Liczba zgonów selfie jest, według naukowców, niedoszacowana. Dzieje się tak m.in. dlatego, że niektóre wypadki są klasyfikowane jako zwykłe wypadki drogowe. „Ważne więc, by ocenić prawdziwą skalę problemu i przyczyny [...], tak by móc opracować właściwe środki zaradcze”.

Autorstwo: Anna Błońska

Zdjęcie: [Anestiev](#) (CC0)

Na podstawie: BBC.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)